

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa
Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

16. *Summum ius summa iniuria*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Brak.

[2. ISTOTA] Topos *summum ius summa iniuria* (najwyższe prawo to najwyższa niesprawiedliwość) wyraża myśl, że ścisłe trzymanie się litery prawa może powodować wydawanie krzywdzących wyroków, a prawo „doprowadzone do ostateczności” zmienia się w bezprawie. Dlatego *summum ius summa iniuria* jest argumentem umożliwiającym przeciwstawienie się zbytniemu formalizmowi prawnemu (a w konsekwencji – również rygoryzmowi) towarzyszącemu podejmowaniu decyzji stosowania prawa. Jego sens bardzo dobrze oddaje fragment uzasadnienia wyroku WSA we Wrocławiu z 25.06.2014, I SA/Wr 432/14, dotyczący interpretacji przepisów ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 722): „Sąd, zważywszy na szczególne okoliczności przedmiotowej sprawy, jest przeciwny jednak takiemu dokonywaniu wykładni przepisu art. 89 ust. 6 u.p.a., która poprzez drobiazgowie ich przestrzeganie bez wnikania w ich treść i znaczenie prowadzi do ewidentnej niesprawiedliwości – *summum ius summa iniuria* (zbyt szczegółowe (bezwzględne) przestrzeganie prawa staje się przyczyną największej krzywdy) polegającej na zastosowaniu stawki sankcyjnej przewidzianej w art. 89 ust. 16 u.p.a. Nie ma bowiem powodu, aby w przedmiotowej sprawie formalność prawa prowadziła do formalistycznego sposobu jego stosowania”.

[3. UZASADNIENIE] Maksyma prawnicza *summum ius summa iniuria* nie została wprost spożytywizowana, lecz może zostać pośrednio wyprowadzona z preambuły oraz art. 2, art. 45, art. 175 ust. 1 i art. 182 Konstytucji RP, jak również znaleźć oparcie w art. 5 kc, regulującym instytucję nadużycia prawa podmiotowego (Kacprzak, Krzynówek, Wołodkiewicz 2011: 88; →89). *Summum ius summa iniuria* nie tylko stanowi wyraz refleksji nad prawem jako takim, lecz także podsumowuje doświadczenie prawnicze związane z jego stosowaniem. Prawo przekształca się bowiem w swoje przeciwieństwo (czyli bezprawie) w sytuacji, w której ze względu na formalistyczne podejście stosujący je organ przestaje liczyć się z kontekstem społecznym, ekonomicznym lub politycznym (Longchamps de Bérrier 2005: 54).

Wyróżnić można kilka sposobów rozumienia tego toposu, m.in. jako rzymskie powiedzenie wyrażające ideę, że prawo przekraczające swoje granice staje się własnym przeciwieństwem, czy jako źródło inspiracji dla Immanuela Kanta, uważającego, że *summum ius summa iniuria* stanowi podstawową maksymę słuszności (por. Longchamps de Brier 2005: 54–65; →15). Współcześnie występują też rozmaite interpretacje tego argumentu, przedstawiane głównie w kontekście krytyki formalizmu w stosowaniu prawa, który *grosso modo* charakteryzują: przekonanie o sylogistyczności stosowania prawa, zredukowanie liczby przesłanek interpretacyjnych wpływających na decyzję stosowania prawa – a w szczególności nieuwzględnianie podczas wykładni prawa wartości akceptowanych w danej kulturze prawnej i opieranie jej wyłącznie na literalnym brzmieniu tekstu prawnego i poszukiwaniu oryginalnej intencji prawodawcy, a także przekonanie o zapewnieniu (właśnie dzięki formalizmowi) przewidywalności decyzji interpretacyjnych i ograniczenia dyskrecjonalności sędziowskiej (Matczak 2007: 15). Natomiast sedno formalizmu prawnego, zwłaszcza z perspektywy jego sprzeczności z zasadą *summum ius summa iniuria*, doskonale wyraża definicja zaproponowana przez Michaela Stokesa: „Formalism as a theory of judicial obligation claims that the judge’s duty is to apply rules of law where they exist and not to depart from them, even if, by applying the rules, the judge does injustice” (Stokes 1994: 133). W literaturze podnosi się również, że podejście formalistyczne do stosowania prawa uniemożliwia właściwe zrozumienie tekstu prawnego, gdyż nie pozwala uwzględnić przesłanek interpretacyjnych zaczerpniętych z kontekstu, w którym tworzony jest tekst prawny lub dochodzi do jego interpretacji (Tomza 2011: 91). W związku z tym *summum ius summa iniuria* staje się dyrektywą wykładni funkcjonalnej, umożliwiającą przeciwstawienie się nadmiernemu rygoryzmowi literalnego odczytywania prawa przez odwołanie się w procesie jego stosowania do pozaprawnych racji i wartości zaczerpniętych z kontekstu społecznego, politycznego i ekonomicznego (→14).

Na poziomie konstytucyjnym uzasadnienia dla sięgania po zasadę *summum ius summa iniuria* dostarcza preambuła do Konstytucji RP. W niej bowiem dwukrotnie pojawia się ogólne odwołanie do sprawiedliwości (→11), która niewątpliwie najmocniej uzasadnia komentowany topos. Najpierw we fragmencie charakteryzującym podmiot ustanawiający Konstytucję ustrojodawca stwierdza, że Naród Polski to „wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga, będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł”. Jak podkreśla Marek Piechowiak, „ustrojodawca uznał cztery wartości za wyróżnione z punktu widzenia porządku konstytucyjnego”, a także „uznał ich uniwersalność, i to uniwersalność w sensie normatywnym – wartości te powinny być powszechnie uznane, choć –

niekoniecznie są powszechnie uznane” (Piechowiak 2016: 138). W tym kontekście należy zauważyć, że odwoływanie się w procesie stosowania prawa do komentowanego toposu – o ile będzie następowało w uzasadnionych przypadkach – może służyć urzeczywistnianiu owej szczególnie wyeksponowanej przez ustrojodawcę wartości, jaką jest sprawiedliwość, redukując wspomniany rozdźwięk między normatywnym nakazem płynącym z obecności sprawiedliwości w katalogu czterech podstawowych wartości a formalistyczną praktyką części obrotu prawnego. *Summum ius summa iniuria* funkcjonuje wszak jako narzędzie sprzeciwu wobec ścisłego (formalistycznego) przestrzegania litery prawa, gdy takie postępowanie prowadzi do rażąco niesprawiedliwych konsekwencji.

Za odwoływaniem się do *summum ius* przemawia również – nawet silniej – inny fragment preambuły, w którym Konstytucję określono mianem „praw podstawowych dla państwa”, opartych m.in. na „poszanowaniu wolności i sprawiedliwości”. Z tego postanowienia preambuły w powiązaniu z zasadą nadrzędności konstytucji w porządku prawnym (art. 8 ust. 1 KRP) można wysnuć wniosek o normatywnym charakterze odwołania do sprawiedliwości. Oznacza to, że istnieje prawny (konstytucyjny) obowiązek dążenia do jej urzeczywistniania, spoczywający na każdym, kto stanowi albo stosuje prawo. Trzeba zgodzić się z opinią Małgorzaty Ewy Stefaniuk, że z faktu niewymienienia przez ustrojodawcę sprawiedliwości w końcowej partii preambuły („Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”) nie sposób wyciągać zbyt daleko idących konsekwencji i twierdzić, że wprawdzie prawo ma być sprawiedliwe, ale na podmiotach je stosujących nie spoczywa już obowiązek troski o sprawiedliwość (zob. Stefaniuk 2009: 309–310). Byłby to przejaw skrajnie formalistycznego podejścia, sprzecznego właśnie z ideałem sprawiedliwości.

Sprawiedliwość jest też nieodłączną wartością państwa prawnego (Stefaniuk 2009: 306), dlatego konstytucyjnego motywu dla posługiwania się toposem *summum ius summa iniuria* dostarcza także art. 2 Konstytucji RP, ustanawiający zasadę demokratycznego państwa prawnego (→3). Przepis ten charakteryzuje Rzeczpospolitą Polską jako państwo urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej (→11; szerzej o relacji pojęć sprawiedliwości i sprawiedliwości społecznej zob. np. Stefaniuk 2009: 307–308, 310–313). W tym zakresie art. 2 stanowi uzasadnienie dla odwoływania się do toposu *summum ius summa iniuria* szczególnie w przypadku interpretacji przepisów normujących wolności i prawa ekonomiczne oraz socjalne. Sądy mogą też powoływać się na art. 45 Konstytucji wyrażający prawo

do sądu, skoro wśród elementów tego prawa znajduje się obowiązek sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Wreszcie art. 175 ust. 1 i art. 182 Konstytucji stanowią o sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Trudno mówić o realnym, a nie jedynie pozornym wymierzaniu sprawiedliwości, jeśli decyzja orzecznicza opiera się na skrajnie formalistycznej interpretacji przepisów, niedającej się pogodzić z obiektywnie pojmowanym poczuciem sprawiedliwości.

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] *Summum ius summa iniuria* jest maksymą rzymską. Jak to wyraził Ciceron w *De officiis* [1.33]: „Krzywdy wynikają też często z jakiegoś przekręcenia czy nazbyt wnikliwego, lecz złośliwego tłumaczenia prawa. Stąd też słowa «pełnia prawa – to szczyt niesprawiedliwości» stały się już powszechnie używanym w rozmowie przysłowiem” (Cicero 1960: 343–344). Topos ten wielokrotnie przytaczano w literaturze romańskiej, można go także znaleźć u Paulusa [D.50,17,144]. Najdonioślejszą pracę poświęconą *summum ius summa iniuria* napisał Johannes Stroux w 1926 r. (Stroux 1926), przeciwstawiając się w niej ideologizacji antycznych tekstów źródłowych (Longchamps de Bérrier 2005: 53). Należy jednak podkreślić, że powiedzenie *summum ius summa iniuria* nigdy nie weszło do prawniczego, technicznego języka starożytnych jurystów (Longchamps de Bérrier 2005: 51, 54).

Uważa się, że topos *summum ius summa iniuria* od początku XIX aż do połowy XX w. oceniany był przez romanistów krytycznie, a to ze względu na odchodzenie od prawa naturalnego w nauczaniu prawa i na podejrzliwość w stosunku do poglądów o zabarwieniu prawnonaturalistycznym prawników rzymskich (Longchamps de Bérrier 2005: 52).

Komentowany topos pozostaje też w związku z sentencją *auctoritas, non veritas facit legem* (nie prawda, lecz władza tworzy prawo), która pojawiła się w *Lewiatanie* Thomasa Hobbesa. Zgodnie z nią o prawnym charakterze normy decyduje nie jej zgodna z prawdą moralną treść, lecz pochodzenie – ustanowienie przez władzę państwową. W razie uznania, że przepis został prawidłowo uchwalony, bez względu na swoją treść powinien być stosowany, gdyż prawidłowe ustanowienie normy prawnej legitymizuje jej stosowanie. W takim przypadku prawo powinno być stosowane w zgodzie z paremią *iudex est lex loquens* (sędzia jest mówiącą ustawą). W tym kontekście trzeba wszakże zauważyć, że we współczesnej teorii konstytucyjnego państwa prawa znaczenia nabiera, zgodna zwłaszcza z neokonstytucjonalistycznym myśleniem o prawie, zasada przeciwna – *veritas, non auctoritas facit legem* (zob. np. Aguiló 2019: 202, 220n), będąca naturalnym sprzymierzeńcem zwolenników stosowania toposu *summum ius summa iniuria* w sądowej argumentacji prawniczej.

Trzeba jednak podkreślić, że formalne podejście do prawa, ściśle związane z jego pozytywistyczną wizją, znajduje silne wsparcie wśród teoretyków prawa. Analizując formalizm prawny, Raimo Siltala wskazuje m.in. na czołowego przedstawiciela niemieckiej XIX-wiecznej *Begriffsjurisprudenz* Georga Friedricha Puchtę, amerykańskiego twórcę *case method* Christophera Columbusa Langdella oraz Roberta S. Summersa – autora współczesnej formalnej teorii prawa (por. Summers 1993, 1998, 2000, 2003) jako przedstawicieli tego kierunku (Siltala 2011: 187n). Bez trudu listę zwolenników formalizmu prawnego można uzupełnić, np. o jednego z najważniejszych reprezentantów XX-wiecznego pozytywizmu prawniczego H.L.A. Harta, zwalczającego tezy antyformalistycznego, amerykańskiego realizmu prawnego (zob. np. Stokes 1994), oraz wielu pozytywistów prawniczych, preferujących formalny aspekt prawa nad jego wymiarem materialnym, treściowym.

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Komentowany topos powoływany jest przez sądy powszechne, SN i NSA, natomiast sporadycznie występuje w judykatach TK. *Summum ius summa iniuria* pojawia się także w orzecznictwie europejskim.

W nieobowiązujących już wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania przepisów art. 56 oraz art. 58 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 18 marca 1968 r. (M.P. Nr 14, poz. 97) SN uznał, że „rola zasad współżycia społecznego polega na synchronizowaniu przepisów prawa z nakazami moralności i obyczajów, na uelastycznianiu prawa i zapobieganiu stanom, do których odnosi się znana powieśnięta *«summum ius – summa iniuria»*”. SN pośrednio wiąże ten topos również z procesem dochodzenia przez sądy cywilne do prawdy, stwierdzając, że „[n]iekiedy – jak w rozpoznawanej sprawie – powstanie sytuacja procesowa, w której nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu stanowiącego element «zebranego materiału» stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, którymi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości. Zaniechanie sądu mogłoby sprawić, że najwyższe prawo byłoby najwyższą krzywdą (*summum ius summa iniuria*)”. Jak jednak dodaje, „adresatem reguł prekluzji dowodowej są strony, nie jest nim zaś sąd rozpoznający sprawę. To trafne spostrzeżenie uzupełnić należy stwierdzeniem, że w sprawach, w których obowiązują reguły prekluzji dowodowej, skorzystanie z przyznanej sądowi dyskrecjonalnej władzy w zakresie dopuszczenia dowodu powinno być szczególnie rozważne i podejmowane z umiarem” (wyrok SN z 4.01.2007, V CSK 377/06). Podobnie w wyroku z 20.08.2015, II CSK 555/14, określając istotę klauzuli generalnej niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, SN uznał, że klauzula ta „ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji

prawnej". Sąd podkreślił, że „[j]eśli [...] uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące (*summum ius summa iniuria*), niedające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 kc zezwala na jego oddalenie” (→88).

Zauważmy ponadto, że SN słusznie wiąże omawiany topos z krytyką formalizmu prawnego, ponieważ jak stwierdza w odniesieniu do kwalifikacji zachowania pracodawcy poczynionej przez sądy, kwalifikacja ta stanowi wyraz „nadmiernie restrykcyjnej wykładni obowiązujących regulacji prawa pracy o rozwiązaniu dyscyplinarnym i rażąco formalnego ich zastosowania”. SN w związku z tym twierdzi, że można je (tzn. zarówno wykładnię, jak i zastosowanie przepisów prawa pracy) uznać „za ilustrację łacińskiej paremii *summum ius, summa iniuria*, w świetle której szczyt prawa, rozumianego jako szczyt formalizmu prawnego, staje się szczytem bezprawia” (wyrok SN z 13.11.2012, III PK 4/12).

W sądownictwie administracyjnym z kolei podkreśla się, że możliwa jest ocena obowiązujących przepisów prawa z perspektywy akceptowanej przez judykaturę aksjologii prawa. Judykatura wyraża następujący pogląd: „Sądy administracyjne nie mogą «chować głowy w piasek» ani gdy stwierdzają, iż jest złe prawo finansowe (sędziowie administracyjni mają wówczas konstytucyjny obowiązek wydawania orzeczeń precedensowych *contra legem*), ani gdy występuje konflikt pomiędzy władzą publiczną a obywatelem i niedostatecznie przez prawo finansowe pozostaje rozstrzygnięta sfera owego konfliktu (sędzia administracyjny ma w takich sytuacjach konstytucyjny obowiązek wydawania orzeczeń precedensowych *praeter legem*)” (wyrok WSA w Poznaniu z 1.06.2006, I SA/Po 809/05). Ponadto sądy administracyjne rozróżniają kwestie procesowe oraz materialne związane z nadmiernym formalizmem i rygoryzmem prawnym. W odniesieniu do nadmiernego rygoryzmu i formalizmu związanych z zagadnieniami proceduralnymi dotyczącymi dochowania terminu zdaniem NSA „skrajnym formalizmem jest twierdzenie, że odwołanie złożone przed wnioskiem o przywrócenie terminu w sytuacji, gdy strona uprzednio była przekonana, że zachowuje termin, nie jest odwołaniem złożonym «jednocześnie» z wnioskiem o przywrócenie terminu” (wyrok NSA z 20.01.2011, II FSK 1600/09). Należy odnotować, że komentowana maksyma może przełamywać bezrefleksyjne stosowanie wykładni literalnej, a jej stosowanie może też być uzasadniane względami ekonomiki procesowej (wyrok NSA z 18.04.2012, I FSK 934/11). Ponadto w orzecznictwie sądów administracyjnych zwraca się uwagę na to, że drobiazgowo przestrzeganie przepisów „bez wnikania w ich treść oraz znaczenie może prowadzić do ewidentnej niesprawiedliwości – *summum ius summa iniuria*” (wyrok WSA w Łodzi z 5.05.2015, III SA/Łd 164/15). Dobrym przykładem uwzględnienia

tej przestrogi jest wyrok NSA z 13.12.2019, I OSK 1895/19, w którym – odnosząc się do kwestii związanych z nadmiernym formalizmem i rygoryzmem regulacji materialnoprawnych – NSA przeprowadził sprawiedliwościową i odformalizowaną wykładnię pojęcia służby na rzecz totalitarnego państwa; „ustawodawca definiuje [ją] jako «służbę od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w wymienionych w ustawie cywilnych i wojskowych instytucjach i formacjach» (art. 13b ust. 1 ustawy) oraz «służbę na etatach oraz w ramach szkoleń, kursów, a także oddelegowania w określonych instytucjach, wskazanych w ustawie (art. 13b ust. 2 ustawy)»”. Zdaniem NSA zacytowana definicja ustawowa „przedstawia się jako kryterium wyjściowe w analizie sytuacji prawnej indywidualnych funkcjonariuszy, mające w istocie konstrukcję obalalnego ustawowego domniemania o aksjologicznej podstawie obejmowania wszystkich funkcjonariuszy pełniących służbę w czasie i miejscach wskazanych w ustawowej definicji restrykcyjnymi unormowaniami w zakresie ustalania wysokości świadczeń z zaopatrzenia emerytalnego”.

Kolejny przykład właściwego posłużenia się argumentem *summum ius summa iniuria* dotyczy ważnej z praktycznego punktu widzenia dla zawodowych pełnomocników procesowych kwestii otrzymania wynagrodzenia w sprawach, w których zostają ustanawiani pełnomocnikami z urzędu. Niekiedy sądy w razie braku oświadczenia, że opłaty nie zostały uiszczone w całości lub w części, nie zasądzały kosztów nieopłaconej pomocy prawnej. Zdaniem judykatury brak takiego oświadczenia powinien być rozpatrywany w odniesieniu do konkretnej sprawy, a co za tym idzie brak przyznania kosztów zastępstwa procesowego, wobec niezłożenia wniosku o ich przyznanie, może stanowić w przypadku „wzorowej postawy pełnomocnika [...], który wywiązał się ze swych obowiązków z dużym zaangażowaniem i budzącym uznanie profesjonalizmem – wyraz nadmiernego, wręcz niezrozumiałego, formalizmu (*summum ius, summa iniuria*)” (postanowienie WSA w Poznaniu z 25.03.2014, IV SA/Po 1067/13).

Natomiast w orzecznictwie europejskim *summum ius summa iniuria* jest najczęściej wiązana z przeciwstawiającą się formalizmowi interpretacją bądź stosowaniem prawa w sprawach konsumentów. I tak w opinii rzecznik generalnej Vericy Trstenjak w sprawie *Gysbrechts i Santurel Inter* (wyrok TSUE z 16.12.2008, C-205/07) czytamy, że „[s]ytuacja, w której konsumentowi zapewniona zostałaby ochrona absolutna, a sprzedawcy żadna, mimo że istnieje możliwość zapewnienia jednocześnie ochrony dla nich obu, mogłaby zostać uznana za *summum ius summa iniuria* – szczyt prawa będący szczytem bezprawia”. TSUE zwraca również uwagę na to, że chęć nadmiernej ochrony konsumenta może doprowadzić do jego szkody – w myśl *summum ius summa iniuria*. Dlatego też konsument powinien mieć możliwość wykonania uprawnień o odstąpieniu od umowy, a także podjęcia samodzielnej decyzji, czy chce

utrzymać w mocy umowę zawartą bez informacji o prawie odstąpienia. Nie można bowiem wykluczyć, że konsument zechce umowę utrzymać w mocy, mimo iż nie został powiadomiony o swoim uprawnieniu (wyrok TSUE z 17.12.2009, C-227/08). W opinii rzecznika generalnego Alberta Trabucchiego, poprzedzającej wyrok TS z 21.02.1974, C-15/73, czytamy z kolei, że „[t]o zbyt proste i nieprecyzyjne, by powoływać się na maksymę Cyserona *summum ius summa iniuria* w każdej sprawie, w której prawo ustanawia stałe terminy przedawnienia w celu osiągnięcia pewności prawa”. Z wieloletniego doświadczenia prawniczego rzecznika wynika bowiem, że „maksyma Cyserona jest akceptowana w sprawiedliwych granicach: jednak to samo doświadczenie życiowe zachęca mnie do wniosku [...], że gdy żadne wielkie, fundamentalne zasady wiążące ludzkie sumienie nie wchodzą bezpośrednio w grę, to z konieczności każdy, kto ma obowiązek wymierzania sprawiedliwości, powinien odznaczać się pokorą, by nie osądzać *de legibus*, ale *secundum leges*”.

[6. CHARAKTERYSTYKA] *Summum ius summa iniuria* jest zasadą interpretacyjną, należącą do grupy funkcjonalnych dyrektyw wykładni, przypisującą duże znaczenie kontekstowi wykładni i stosowania prawa (nie tylko aksjologicznemu). Przyswieca jej idea przeciwstawienia się formalizmowi i rygoryzmowi prawnemu, co czyni ją argumentem wspierającym postulat wykładni holistycznej (→33). Natomiast konieczna przy jej stosowaniu ocena rezultatu wykładni przeprowadzonej przez organ stosujący prawo przesądza o podobieństwie tej zasady do dyrektyw wykładni celowościowej (→36). W literaturze podkreśla się, że w procesie interpretacji należy w jak najszerszym stopniu uwzględniać kontekst tekstu prawnego – w ramach którego bierze się pod uwagę nie tylko inne teksty prawne, lecz także cele interpretowanych przepisów (Bielska-Brodziak 2010: 335). Nadanie *summum ius summa iniuria* charakteru „kontekstowej” dyrektywy interpretacyjnej jest postulatem wynikającym z realistycznego założenia, że system prawny nie funkcjonuje w oderwaniu od otaczającej go rzeczywistości społecznej, gospodarczej i politycznej.

Trzeba zauważyć, że specyfika argumentu *summum ius summa iniuria* polega również na tym, że prawnicy posiadają szczególnego rodzaju rozum prawniczy, polegający na pojmowaniu świata odmiennie od nieprawników. Prowadzi to do uznania, że stosowanie prawa, choć wierne literze ustawy, może w konkretnej sprawie prowadzić do najwyższej niesprawiedliwości (Matczak 2017: 22). Z tego wypływa kolejny postulat – zmniejszenia rozbieżności między sędziowskim a powszechnym poczuciem sprawiedliwości poprzez uwzględnianie przez sądy, szczególnie wyższych instancji, zasad prawnych zawartych i wywodzonych z konstytucji oraz ustaw zwykłych, a następnie publiczne ważenie tych zasad w orzecznictwie sądowym (Matczak 2017: 28).

Warto też odnotować, że z argumentem *summum ius summa iniuria* wiąże się zagadnienie pogłębiania zaufania do organów państwa wyrażone w art. 8 kpa oraz jego wpływu na kwestie zasad współżycia społecznego. Wprawdzie art. 6 i 7 kpa wykluczają stosowanie zasad współżycia społecznego w postępowaniu administracyjnym, także jako dyrektywy interpretacyjnej (wyrok WSA w Lublinie z 21.05.2008, II Sa/Lu 227/08), jednakże właśnie zasada wyrażona w art. 8 kpa w pewnych aspektach dotyka kwestii zasad współżycia społecznego. Są to m.in. rzetelność proceduralna i pogłębianie świadomości oraz kultury prawnej obywateli. Za pomocą mniej restrykcyjnego oraz formalistycznego korzystania z władczości zasady te prowadzą do partnerskiego podejścia administracji publicznej do obywatela (Chmielewski 2018: 139).

[7. KRYTYKA] Historycznym konkurentem dla maksymy *summum ius summa iniuria* jest pochodzący od Ulpiana topos *dura lex, sed lex* (surowe prawo, ale prawo [D.40,9,12,1]; por. Kacprzak, Krzynówek, Wołodkiewicz 2011: 89), będący dyrektywą rozumowania prawniczego często wiązaną z zasadą *clara non sunt interpretanda* (→10). Jego popularność wśród prawników wynika z przekonania, że w oparciu o milczące racje ustawy albo racje pozasystemowe, w szczególności moralne, nie wolno pomijać jej brzmienia w przypadku jasno przesądzonych kwestii prawnych. Poza tym zwłaszcza prawnikom wychowanym w tradycji pozytywistycznej zdaje się odpowiadać, że „[j]eśli reguły prawa kreują niesprawiedliwość, odpowiedzialność za tę niesprawiedliwość ponosi prawodawca, a nie sędzia” (Stokes 1994: 137). Jest jednak równie oczywiste, że zasada *dura lex, sed lex* może prowadzić do *summa iniuria* poprzez nieuwzględnianie w procesie stosowania prawa jego ogólnych zasad i dawanie pierwszeństwa regułom prawa (Matczak 2017: 24). A nawet czołowi przedstawiciele pozytywizmu prawniczego – tacy jak twórca *Czystej teorii prawa* Hans Kelsen – wcale nie muszą być uznani za jednoznacznie popierających formalizm prawny (zob. np. Jackson 1985).

Bardziej ogólna krytyka toposu *summum ius summa iniuria* opiera się głównie na akcentowaniu pozytywnych stron formalizmu w procesie stosowania prawa. Związani przede wszystkim z pozytywizmem prawniczym formalisci podkreślają, że koncepcja przez nich wyznawana wiąże się ściśle z ideą rządów prawa; „[w]łaściwy prawu pozytywnemu wymóg formalizmu w sposób najbardziej oczywisty wyraża zasada legalizmu” (Rabault 1997: 53; →46). Podnosi się, że oparcie się wyłącznie na tekście aktu prawnego (a nie na bliżej niezdefiniowanym kontekście) umożliwia realizację rządów prawa, a nie rządów ludzi. Liczni prawnicy uważają, że podejście formalistyczne w procesie stosowania prawa służy zachowaniu jego pewności (→6), która jest jednym z elementów idei rządów prawa,

a także pozwala na ograniczenie dyskrejonalności i swobody interpretacyjnej prawników (Maczak 2007: 114n).

Należy również podnieść, że podejście formalistyczne, a szczególnie teza o ograniczeniu władzy dyskrejonalnej prawników, są atrakcyjne z praktycznego punktu widzenia. Wynika to z faktu, że formalizm odpowiada psychicznym oraz intelektualnym przyzwyczajeniom osób stosujących prawo. Preferencje te są kształtowane wśród prawników przez model studiów prawniczych oraz aplikacji zawodowych (Maczak 2007: 122–123). Formalizm jest też atrakcyjny w procesie stosowania prawa ze względu na to, że prawo postrzega się w nim jako system niezwykle klarowny, z jasno określonymi treściowo regułami, mogący zawierać własne reguły derogacji, zmiany czy uznania. Dlatego system prawa może być zupełnie autonomiczny i niezależny od polityki – w szczególności w obszarze regulowania życia społecznego oraz politycznego. Takie idealne ujęcie stosowania prawa oraz jego wykładni prowadzi do ochrony prawa przed wszelkimi pozasystemowymi wpływami, a koncentracja na regułach – do skupienia na tym, że reguły są konstrukcjami człowieka, które podlegają zmianom, a nie na społecznych i politycznych kontekstach ich funkcjonowania (Smolak 2008: 221–222).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Komentowany topos jest dyrektywą interpretacyjną, w myśl której zbyt rygorystyczna i formalistyczna interpretacja przepisów prawa w pewnych sytuacjach może prowadzić do wypaczenia sensu prawa; do zaprzeczenia idei *ius est ars boni et aequi* (→1) i zasady słuszności (→15), co dobrze ilustruje następujący fragment uzasadnienia wyroku WSA w Warszawie z 6.11.2013, V SA/Wa 1384/13: „*In fine* refleksja natury ogólnej wynikająca z poszanowania tradycji prawa rzymskiego wyrażonej dyrektywą *ius est ars boni et aequi*. Sąd, oceniając legalność zaskarżonych decyzji, nie jest wolny od odpowiedzialności za to, czy jego orzeczenia sprzyjają dobru publicznemu, czy je rujnują poprzez akceptację złych rozstrzygnięć organów administracji publicznej. Dziwić musi rygoryzm Ministra Pracy i Polityki Społecznej, który powinien mieć świadomość, że konsekwencją takiego stanowiska będzie likwidacja Spółdzielni i pozbawienie zatrudnienia tam inwalidów środków do życia i możliwości rehabilitacji. Dalsze powiększanie milionowych rzesz osób bezrobotnych lub emigrantów nie może być działaniem akceptowanym przez sąd. Dofinansowanie wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych jest użyteczniejsze w odczuciu społecznym aniżeli np. przeznaczenie kwoty około 6 mln zł na wsparcie koncertu Madonny decyzją innego organu”. Dlatego warto unikać nadmiernie rygorystycznego i formalistycznego podejścia do czynności interpretacyjnych związanych z wykładnią tekstu prawnego.

Przy interpretacji przepisów prawa w duchu rygoryzmu i formalizmu uzyskane w ten sposób zniekształcone prawo przybiera niekiedy postać swojego przeciwnieństwa – bezprawia. Dlatego można rekomendować użycie argumentu *summum ius summa iniuria* w sytuacjach wskazujących na zaistnienie rozbieżności między sędziowskim (prawniczym, pojmowanym formalistycznie) a obywatelskim poczuciem sprawiedliwości i słuszności. Umiejętne posłużenie się interpretacją ważeńiową przez sąd umożliwi właściwe zastosowanie prawa poprzez włączenie zasad prawa wynikających z konstytucji i ustaw zwykłych do rozumowań aplikacyjnych służących rozstrzygnięciu danego przypadku. Dlatego szczególnie ważne jest, by w trakcie wykładni prawa kierować się nie tylko zasadami stosowania dyrektyw wykładni, kolejności przeprowadzania czynności interpretacyjnych czy też preferencjami sędziów oraz urzędników stosujących prawo. Trzeba przemyśleć rezultaty tych czynności, aby podmiot stosujący prawo nie doprowadził do przeistoczenia się prawa w bezprawie.

Należy jednak przestrzec przed popadaniem z jednej skrajności w drugą. Niezależnie zatem od zachęty do sięgania po topos *summum ius summa iniuria* w uzasadnionych, choć wyjątkowych przypadkach, nie wolno bezrefleksyjnie się do niego odwoływać, zapominając o tym, że ewentualne zastosowanie tej zasady prawniczej musi poprzedzić zważenie jej adekwatności *in concreto*. W przeciwnym razie mogłoby się okazać, że przewagę nad tekstem prawnym uzyskuje kreatywność jego interpretatora, a w konsekwencji istotne wartości państwa prawa, jakimi są pewność prawa i obrotu prawnego, praworządność i legalizm działania organów państwa, doznałyby niepotrzebnego uszczerbku.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] *Ius est ars boni et aequi* (→1); Zasada demokratycznego państwa prawnego (→3); Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4); Argument ze sprawiedliwości społecznej (→11); Zasada słuszności (→15); *Ex iniuria non oritur ius* (→17); *Lex iniustissima non est lex* (→18); Dyrektywa wykładni holistycznej (→33); Zakaz nadużycia prawa (→88).

[LITERATURA] *J. Aguiló* (2019), Interpretacja konstytucyjna. Kilka alternatyw teoretycznych i pewna propozycja (2012), tłum. K. Kołodziej, w: STKPP, 187–225; *A. Bielska-Brodziak* (2010), O rodzajach argumentów interpretacyjnych, w: DwP, 326–335; *J. Chmielewski* (2018), Zasada budzenia zaufania w ogólnym postępowaniu administracyjnym, Warszawa; *M.T. Cicero* (1960), Pisma filozoficzne, t. 2: O państwie. O prawach. O powinnościach. O cnotach, tłum. W. Kornatowski, Kraków; *B.S. Jackson* (1985), Kelsen between Formalism and Realism, LLR VII/1, 79–93; *A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz* (2011), Teksty 86 inskrypcji wraz z komentarzem, w: Reglur, 25–140; *F. Longchamps de Brier* (2005), *Summum ius summa iniuria*. O ideologicznych założeniach interpretacji starożytnych tekstów źródłowych,

ZP V/1, 51–68; *tenże* (2007), Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego, wyd. 2, Wrocław; *M. Matczak* (2007), *Summa iniuria*. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa, Warszawa; *tenże* (2017), O rozbieżności pomiędzy sędziowskim i powszechnym rozumieniem sprawiedliwości oraz sposobach jej usuwania, KRS 4, 22–28; *M. Piechowiak* (2016), objaśnienie do preambuły, w: KRPKomSaf1, 118–158; *H. Rabault* (1997), Granice wykładni sędziowskiej, tłum. B. Janicka, Warszawa; *R. Siltala* (2011), Law, Truth, and Reason. A Treatise on Legal Argumentation, Dordrecht; *J. Skorupka* (2018), *Summum ius summa iniuria* jako motto ostatnich zmian procedury karnej, ZNUR Seria Prawnicza 101, 129–141; *M. Smolak* (2008), Imperium formalizmu. Uwagi na marginesie książki M. Matczaka „*Summa iniuria*. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa”, RPEiS LXX/3, 219–227; *M.E. Stefaniuk* (2009), Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007, Lublin; *M. Stokes* (1994), Formalism, Realism, and The Concept of Law, L&Ph 13, 115–159; *J. Stroux* (1926), *Summum ius summa iniuria*. Ein Kapitel aus der Geschichte der *interpretatio iuris*, w: Festschrift Paul Speiser-Sarasin zum 80. Geburtstag am 16. Oktober 1926, Leipzig–Berlin, 5–46; *R.S. Summers* (1993), A Formal Theory of the Rule of Law, RJ 6/2, 127–142; *tenże* (1998), The Formal Character of Law – Statutory Rules, ARSP Bh. 69, 104–113; *tenże* (2000), The Formality of Rules, w: W. Krawietz i in. (red.), The Reasonable as Rational? On Legal Argumentation and Justification. *Festschrift* for Aulis Aarnio, Berlin, 321–330; *tenże* (2003), Form and the Theory of Law, w: M. Atienza i in. (red.), Theorie des Rechts und der Gesellschaft. Festschrift für Werner Krawietz zum 70. Geburtstag, Berlin, 635–656; *A. Tomza* (2011), Monografia Marcina Matczaka „*Summa iniuria*. O błędzie formalizmu w stosowaniu prawa”, AFPiFS II/1, 86–102; *J. Wróblewski* (1970), Słuszność w systemie prawa polskiego, RPEiS XXXII/1, 97–116.

[AG, MP, OP]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

